GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakladem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Społki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 88. W Poniedziałek dnia 13. Kwietnia. 1840.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 10. Kwietnia.

N. Pan Ministrowi stanu Rochow nadany mu przez N. Króla Hanowerskiego W. krzyż orderu Guelfów przyjąć i nosić pozwolić raczył.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Odessy, dn. 24. Marca.

Donoszą z Jass pod dniem 27. Lutego, że stan ogólny zdrowia w Księstwach, po téj stronie Dunaju, tak jak wprzódy jest dobry. Z tamtéj zaś strony Dunaju zaraza grasować nie ustaje. O biegu jéj w części wschodniéj Bulgaryi, zebrane zostały przez umyślnie posyłanego tam, który powrócił do Galacu dnia 16. Lutego, wiadomości, dozwalające wnioskować, że zaraza w ogólności w Bulgaryi wolnieje. W niektórych miejscach przedsiębrano tam środki ostrożności; lecz te są takie, że mało wzbudzają zaufania w swoję skuteczność. Powiadają, że zarażonego zostawiają tam zwykle w domu, pod dozorem tylko szczególnéj klassy ludzi, zwanych czokłami, nieobawiających się zarazy. W przypadku jego śmierci, ciż czokłowie grzebią zmarłego, i w dymie palącego się drzewa lub gnoju bydlęcego oczyszczają rzeczy, które potém zwracają się sukcessorom, lub są sprzedawane przez licytacyę. Czokłowie lub Tureccy mortusowie, w ciągu doglądania zapowietrzonych, zupełnie są swobodni, mieszkają w mieście i obcują z innymi mieszkańcami, bez żadnéj ostrożności. Trudno jest wyrzec w takim razie: czy się przyczyniają oni do stłumienia zarazy, lub przeciwnie, do jéj dalszego rozszerzenia.

Francya.

Z Paryża, dnia 3. Kwietnia.

O doniesionych już rozruchach w departamencie wyższego Renu zawiera wychodzący w Colmarze dziennik Glaneur, co następuje: «Dnia 26. Marca, jako w dniu ciągnięcia losów wojskowych, młodzi nasi winiarze, jak każdego roku, znowu się popili i grubiaństwami różnego rodzaju odznaczyli. Nadmieniać nam tu wypada, że mało jest miast, w którychby młodzi ludzie niższego stanu, podobnie jak w Colmarze, przy niektórych sposobnościach, a mianowicie w czasie losowania, tak się nieprzyzwoicie i ohydnie zachowywali, jak się tu zbyt często wydarza. Sceny podobne zaszły już były przy przeszłém

losowaniu w ostatni wtorek, i wtedy miały jeszcze na sobie piętno nadzwyczajnéj gwałtowności. Zaraz po otworzeniu drzwi cała czereda rzuciła się hurmem do sali, gdzie się losowanie odbyć miało. Sala ta jest za szczupła i wszystkich kantonistów objąć nie może. W kilka minut powstały wielkie sarkania tak z strony będących już w sali i mocno partych, jak i z strony będących jeszcze za drzwiami i wnijść nie mogących. Pierwsi już byli blisko stołu, przy którym zasiadają urzędnicy magistratowi, należący do téj czynności; bito i popychano żandarmów i żołnierzy; pełniący służbę oficer, który dotąd najzimniejszą krew zachował, otoczony został przez kilku najgorszych zuchwalców; podarto na nim mundur i zdarto mu szlify. Oburzony tém, dobył nagle pałasza i dzielnie nim na wszystkie wywijał strony, nie raniąc przecież nikogo. Z drugiéj strony młodzi ludzie sami się między sobą za łby brali i na ziemię rzucali. Skargi, kłótnie i okropna wrzawa wywołały trudną do opisania scenę. Po trzykroć oczyszczono z wichrzycieli salę i po trzykroć ponawiała się ta sama scena. Wśród takich krzyków i zamieszek trzeba było odbyć losowanie. Wielu młodzieńców raniono; pięciu głównych wichrzycieli ujęto i do więzienia wsadzono."

Dzisiejsze dzienniki obszerne zawierają doniesienia o stoczonéj pod Misserghinem, w prowincyi orańskiéj, bitwie, w któréj 850 Francuzów przez 7 godzin przeciw 8000 Arabom walczyło i nareszcie się przy pobojowisku utrzymało. Z doniesień tych wykazuje się także, że Arabowie już się obeznali z taktyką europejską i to do tego stopnia, iż sami stawianych im przez Francuzów zasadzek uniknęli, a Francuzów na zasadzkę wprowadzić potrafili. Nieprzyjaciel cofnął się nakoniec, ale znużeni walką Francuzi nie mogli się za nim udać w pogoń. Podpułkownik Jussuf cudów waleczności dokazywał.

Z dnia 4. Kwietnia.

Xiążę Aumale towarzyczący Xięciu Orleańskiemu do Afryki, jako oficer ordynansowy tegoż w wyprawie wojennéj udział mieć będzie. Xiążę Joinville nie udał się razem z braćmi swymi do Tulonu. Został w Paryżu i dowodztwo na „belle Poule" dopiero po zaślubieniu Xięciu Nemourskiego, dnia 25. m. bież. odbyć się mającemu, obejmie. Chrzest Hrabi Paryża, stósownie do pogłoski w dniu imienin N. Pana się odprawi.

Dzienniki donoszą o wyjeździe Pułkownika Delarue do Algieru. Wiezie on podobno Marszałkowi Valée rozkaz, aby część wojska swego nad granicą Marokańską ustanowił celem popierania demonstracyi, przez flottę francuską pod Tanger wykonaną być mającéj.

Od dni 8 w ministeryjach wojny i marynarki nadzwyczajny panuje ruch. Urzędnicy czasami w nocy też pracują. Ruch ten spowodowany przez wyprawę afrykańską.

W Kapitole czytamy: »Publiczność przypomni sobie zapewne Porucznika Laity, którego z powodu broszury jego o zamachu Strazburskim Izba Parów potępiła. Szlachetny przyjaciel, którego każdy odgadnie, wyznaczył mu na cały czas uwięzienia 5000 fr., chociaż P. Laity ofiary téj w całości nigdy nie przyjął. — Niedawno umarł stary oficer od gwardyi cesarskiéj w pobliżu Lugdunu, który mu li tylko dla sympatyi uczuć na całe życie jego dochody od 20,000 fr. kapitału zapisał; po śmierci dopiero Porucznika majątek wróci do rodziny spadkodawcy."

W Temps czytamy: »Jeżeli temu wiarę dać można, co wczoraj w sali konferencyjnéj głoszono, kommissya mająca sobie zlecone zbadanie nadzwyczajnych kredytów dla Afryki większością głosów 8 przeciw 1 postanowiła, zażądaną od rządu summę znacznie uszczuplić i opór swój przeciw wszelkim powiększaniom posiadłości naszych w Afryce, wynurzyć. Stósownie do życzenia kommissyj rząd na osadzeniu trzech punktów ograniczać się ma.«

Moniteur parisien dzisiaj wiersz następujący ogłasza: „Dnia 28. Marca część 41go pułku z Algieru do Oranu wyruszyła.«

Według listów z Tulonu rozeszła się pogłoska, że Arabowie 4 godzin od Algieru na posterunek 20 jeźdźców francuskich uderzyli i go znieśli; inny posterunek w Kuba, o pół mili od Algieru, zamordowawszy oficerów swoich, do nieprzyjaciela przeszedł. Posterunek ten legionu cudzoziemców, 67 ludzi liczący, prawie z samych Hiszpanów się składał. Zdaniem Konstytucyonisty, wiadomości te jeszcze potwierdzenia wymagają; Siecle przeciwnie wynurza obawę, żeby nie były aż zanadto uzasadnione.

Anglia.

Z Londynu, dnia 3. Kwietnia.

Królowa przyjęła wczoraj adres szkockiego Generalnego Synodu a następnie dała posłuchanie małżonce Xięcia Sussexa, wyniesionéj na godność Xiężnéj Inverness. Wieczorem zaszczyciła N. Pani bal u Margrabiego Lansdowne swoją obecnością. Margrabia ten sam tylko pomiędzy Ministrami posiada tak obszerne pokoje, że dwór N. Królowéj u siebie przyjmować może. Mieszkanie jego z prawdziwym oświecone było przepychem; kazał

on na ten cel zaprowadzić mnóstwo rurek do przepuszczania gazu i pokoje tysiącami doniczek z kwiatami przyozdobił. Przeszło 400 osób na bal ten zaproszono.

Dublin-Post donosi z wielkiém oburzeniem, że Lord Hawarden niedawno temu 30 rodzin dzierzawców z dóbr swoich wypędził i na największą nędzę wystawił. Podobnie chce sobie także w téj chwili postąpić duchowny jeden, Lloyd, z 70 takiemi rodzinami, a Lord Carbery również 9 rodzin wypędził. Tak tedy w jedném tylko hrabstwie Tipperary 109 rodzin w krótkim przeciągu czasu wszelkiéj możności utrzymania się pozbawiono. Mimo takich okrucieństw przecież hrabstwo to należy do najspokojniejszych hrabstw w całéj Irlandyi.

Morning-Chronicle wspomina wprawdzie o uzbrojeniach rozpoczętych przez Króla neapolitańskiego na wszystkich wybrzeżach, ale dodaje zarazem, że je raczéj obawie przed wybuchem wojny z Dejem tuniskim, aniżeli z Anglią, przypisać należy.

Nie będzie zapewne od rzeczy poznać ton, w jakim trzy najznamienitsze angielskie ministeryalne dzienniki o utwierdzeniu Ministeryum Thiersa przemawiają. Globe powiada o tem: „Mocna większość Pana Thiersa w Izbie deputowanych, wielce była zadowalniająca. Upatrują w niéj pewną rękojmią trwałości przyjacielskich stósunków i nadal między Francyą a Anglią i rękojmię przewagi zasad liberalnych w Hiszpanii. W skutek tego więc papiery hiszpańskie w górę poszły.“ Morning Chronicle: »Podzielamy przekonanie, że żaden Minister nie jest zdolniejszy od Pana Thiersa utrzymać pokój europejski i przyjacielskie stósunki między Francyą a Anglią. Stanowisko jego trudne jest zaiste. Jest on reprezentantem namiętnych i zaszczytów chciwych uczuć swoich ziomków, i nie chcąc samego siebie zniweczyć, niczego, coby uczucia ich obrażało, cierpieć nie może. Ale Pan Thiers umie także dokładnie ocenić wartość przymierza i przyjaźni z Anglią i przekona się, że bez ofiar nie można przymierza i przyjaźni utrzymać.« Sun: »Teraz, gdy Pan Thiers jest rzeczywistym Prezesem rady ministeryalnéj we Francyi, w krótkiem czasie objawienia polityki tejże spodziewać się możemy. Pan Thiers nie jest mężem połowicznych środków, zwycięstwo jego nad dworem nie wstrzyma go od obwieszczenia zdań swoich i obstawania przy nich. Wśród teraźniejszego stanu stósunków między Anglią a Francyją cieszyć nam się wypada, że pan Thiers stanął u steru rządu. Żaden Francuz nie pojmuje lepiéj albo przynajmniéj tak dobrze jak on, jak nader ważną jest rzeczą utrzymanie przyjacielskich stósunków z Anglią. Pewną jest, że rewulucya lipcowa, któréj on się najprawdziwszym wyrazem być mieni, swoje zwycięstwo równie współuczuciu Anglii jak patryotyzmowi narodu francuzkiego zawdzięcza, a właśnie, że Pan Thiers szczytne to przekonanie podzielał, ciągle zwraca na siebie pociski rojalistów i republikanów, których nienawiść ku Anglii niewyczerpaną się być zdaje. Pan Thiers wie także, że w ścisłem przymierzu między Francyją a Anglią szukać należy najpewniejszéj rękojmi pokoju europejskiego i postępu zasad liberalnych.“

Wiadomości z Mexyku bardzo są między sobą sprzeczne. Raz głoszą, że federaliści górują, drugi raz znowu, że centraliści zwycięstwo odnieśli. W liście jednym Kupieckim z Matamorasu z d. 19. Stycznia wyrażono: „Dnia 8. b. m. otrzymaliśmy pocieszającą wiadomość, że Generał Anista wojsko federalistowskie pod Santinosem poraził, a d. 14. przywiózł nam goniec doniesienie, że Canales na czele garstki ludzi pod Mierem przez Rio Grande przeszedł i że większa częśc federalistów do domów powróciła. Wódz Texianów pod Conlesem miał się dostać do niewoli i być przyprowadzonym do Monterajn, gdzie go zapewne rozstrzelają. Wewnętrzne sprawy Mexyku obecnie w dobrym są stanie. Wieśniacy przywożą płody swoje na targi i handel dosyć ożywiony. Związki nasze z Monterajem znowu otwarte i wszystko powrót spokojności rokuje.“

Okazuje się z urzędowych podań, że przy brzegach hiszpańskich użyto w ogóle 753 żołnierzy marynarki, i że dostarczone rządowi hiszpańskiemu zapasy, mają wartość 574,502 ł. szterl. Wpływ téj summy umieszczony jest w rubryce: nic, a cała pewność polega na nocie Hrabiego Toreno z dn. 6. Sierpnia 1835 kilku Posłom podanéj, w któréj mieści się oświadczenie, że jak tylko okoliczności dozwolą, Królowa hiszpańska pośpieszy odpowiedzieć godnie wspaniałomyślnéj ofiarze narodu angielskiego.

Gazety z Veneuzeli, obejmują traktat zawarty między tym krajem a Anglią, względem zniesienia handlu niewolnikami. Według tego układu z tymi co handlują niewolnikami mają tak postępować jak z piratami.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 1. Kwietnia.

Wiadomo, że Izba Stanów węgierskich na tegoroczném posiedzeniu usamowolnienie Żydów uchwaliła; nadała im nietylko prawo obywatelstwa lecz też kwalifikacyą do naby-

wania pod pewnemi warunkami prawa szlachectwa. — Goniec cotylko z Preszburga przybyły przywiózł wiadomość, że wniosek rzeczony Izby Stanów podobnie i w Izbie Magnatów przyjęty został; dodano nawet, że nie urodzeni w Węgrzech Żydzi pod pewnemi warunkami prawa tego dostąpić mogą. Zbywa więc téj propozycyi tylko na sankcyi królewskiéj.

Z Preszburga, d. 31. Marca.

(*Gaz. pow. Lipska.*) — Pod względem zażalenia o wolność mówienia nie porozumiał się, jak wiadomo, Stół Magnatów z Stanami i dla tego téż nie można było w téj mierze nic Królowi przełożyć. Niemniéj jednak wydał Król reskrypt do Sejmu, mający służyć do zaspokojenia Stanów i przeczytano go na mieszaném posiedzeniu sejmowém. W tymże oświadcza, że wolność mówienia, o ile w karbach porządku i umiarkowania pozostaje, uważana będzie za prawną i opartą na starożytnéj konstytucyi, podług któréj Król i nadal rządzić nie przestanie. Równie Stany sejmowe jak i jurysdykcye i pojedyńcze osoby używają tego prawa wolnych obrad i mów. Natomiast nie może rząd dozwolić porządkowi przeciwnych i nieprzyjacielskich rozwolnień, i jeżeli przewinienia tego rodzaju przez Sądy rozpoznane i karą obłożone zostały, wyrok takowy dla niezawisłości Sądów utrzymanym być musi. Król kończy zarazem reskrypt ten oświadczeniem, że i nadal skłonniejszym zawsze będzie do przebaczenia aniżeli do udawania się do zemsty. Spodziewają się, że po skończeniu Sejmu, mała liczba uwięzionych osób, jak Baron Wesselenyi, Kossuth i zostający pod skargą fiskalną Hrabia Radnaj, wkrótce zapowiedzianéj łagodności królewskiéj doznają. Inne wielkie doświadczenie, aby magiaryzmus nietylko w politycznym względzie, lecz też w przedmiocie kunsztu i literatury naraz do wielkiéj wznieść wysokości, uczynił znowu komitat Hontherski, gdzie na odbytéj niedawno kongregacyi postanowiono, aby deputowani komitatu tego na Sejmie o 1 mil. zł. m. k. wnieśli, by w Peszcie nowy wystawić węgierski teatr narodowy i go tak wyposażyć, aby od wszelkich zmiennych przygód był zabezpieczony. Tym sposobem w kraju, gdzie ledwo 3cia część tym językiem mówi, a z téj ledwo 50ta część pisać i czytać umie, wykształcenie narodowe rozkrzewiać i kunszta podnieść się spodziewają. — W Węgrzech bardzo lubią przepych i okazałość, i zaczynają zwykle budowy od pozłacanych kopuł wieży. Dla akademii narodowych przyjaciele ojczyzny z nadzwyczajną hojnością tysiące a tysiące trwonią, podczas kiedy ani jednemu z tych na myśl nie przychodzi, przez założenie szkół wiejskich gminy i lud prosty uszczęśliwić.

S z w a j c a r y a.

Z Sitten, dn. 30. Marca.

U nas ciągle wszystko w wzburzeniu i rozprzężeniu. Pochody wojska trwają nieustannie i aż do dnia 31. Marca rano 3000 wojska w Sitten oczekiwane; motłoch w najdziwniejszych ubiorach łączy się z żołnierzami, równie jak w wyższéj Walizyi. Sitten ogłoszono za będące w stanie oblężenia, kobiety i dzieci uciekają. Wczoraj wieczorem trwoga paniczna Sitten ogarnęła; szczęściem, że przeciwnicy z niéj nie korzystali. — Gościńce pełne uchodzących pojazdów. Ostatnia noc przeszła na wymianie nót; w skutek tego udała się dzisiaj deputacya do St. Leonhard dla układania się tamże. Wątpią o dobrym wypadku, chociaż duchowieństwo teraz nareszcie ruszać się zaczyna. Tymczasem zwiększa się liczba przeciwników pod Bramois, a gdyby istotnie Liders zająć zamierzono, uderzenie Wyższych Walizyjczyków na Sitten było by bardzo do prawdy podobném. Jutro stanie tu nawet wojsko białogłów z Martinach, w bluzach i spodniach, widłami uzbrojone.

W ł o c h y.

Z nad granicy Włoskiéj, d. 29. Marca.

Cofnięcie się Xięcia Cassaro, dotychczasowego ministra skarbu w Neapolu, nadzwyczajne sprawiło wrażenie i rozumieją powszechnie, że spór z Anglią względem monopolium siarki, Xięcia do wzięcia dymissyi spowodował

Z Medyjolanu piszą, że Hr. Gonfalonieri, jeden z przestępców politycznych, który zamiast kary więzienia karę deportacyi do Ameryki północnéj poniosł, pozwolenie odwiedzenia starego ojca swego w Medyjolanie uzyskał. Krewni hrabiego tuszą sobie, że pozwolenie tego, tymczasem na 3 miesiące oznaczonego pobytu w Lombardyi, łaska monarsza na zupełne ułaskawienie zamienić raczy. Wiadomo, że Federigo Gonfalonieri opuściwszy Amerykę północną przed 3. laty, w Paryżu się ukazał, skąd go wszelako na rozkaz ówczesnego Prezesa Rady, Hrabi Molé, oddalono. W kilka miesięcy potém otrzymał on od rządu francuzkiego pozwolenie przebywania w Paryżu i w Francyi południowéj. Rząd austryacki na powrót Hrabiego do Europy wcale zważać się nie zdawał. Późniéj pozwolono mu nawet zjechać się z ojcem swoim nad granicą szwajcarsko-austryacką, ale prośby jego o bezwarunkowe ułaskawienie były nadaremne. Z pomiędzy innych 8 wygnanych Borsieri i Castiglia także do Europy powró-

cili i w Francyi przebywają. I oni cieszą się nadzieją, że Cesarz ich ułaskawić raczy.

Z Rzymu, dnia 28. Marca.

(*Gazeta Powsz.*) — Niesie pogłoska, że całe Ministeryum w Neapolu do dymissyi się podało i ją otrzymało. Pochody wojska do Kalabryi i Sycylii nie ustają.

Śnieg, który tu dn. 25. rzęsisto spadł — co tu nader rzadkiém zjawiskiem — stał się przyczyną nieładu i niespokojności. Lud bawił się na ulicach i publicznych placach ciskając śnieżkami; z żartu tego przyszło do bijatyki i kilka osób pchniętych sztyletami trupem padło. Policya dnia następnego obostrzone wydała postanowienie przeciw temu rzucaniu i ustawianiu figur z śniegu, ale owo corpus delicti tymczasem znikł a Rzymianie z postanowienia policyjnego dużo się naśmieli.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 15. Marca.

Zaślubiny Sułtanki Atye, z Achmedem Fethim Baszą, nastąpią w ciągu miesiąca Mucharem, w hotelu Ministra wojny.

Rozmaite wiadomości.

Wiadomość telegraficzna. — Z Kolonii, dn. 9. Kwiet. Moniteur Belge z d. 7. m. b. zawiera postanowienie królewskie z d. 5. m. b., według którego Król dymissyję Panów Lebeau i Rogier przyjął. Pan Nothomb mianowany posłem przy Związku Rzeszy Niemieckiéj.

Z Poznania, dnia 11. Kwietnia. — Mieszkańcy prawego i lewego brzegu Warty w pobliżu miasta naszego znowu w niejakiéj obawie. W ciągu dni kilku woda wzniosła się do wysokości 9 stóp. Wczoraj w południe już do 9 stóp 2 cali. Że wśród takich zmian stanu wody żegluga wielkiéj doznaje przeszkody, oraz spławienie drzewa budowlanego i innego zatamowane, nad tém tém bardziéj ubolewać wypada, ile że i tego roku objawiająca się chęć budowania tym sposobem na trudności natrafia. Nawet kommunikacye przedmieść i wsiów okolicznych z miastem przez wystąpienie rzeki nad tutejszostronną Berdychowską śluzę, utrudzone.

Dzieło Hrabi Gurowskiego: La civilisation et la Russie, niedawno zapowiedziane, już wyszło z pod prassy. Drukowane w Petersburgu w officynie Journal'a de St. Petersbourg z prawdziwą okazałością i jest do nabycia w jednéj z tamecznych księgarni. Autor zamierzył sobie w tém dziele dowieść, że Rossyanizmus samém kwiatem Słowiańszczyzny. W tym celu wywyższa znaczenie kościoła grecko-rossyjskiego, który przez oddalenie i wyłączenie latinizmu czystość słowiańską zachować umiał, oraz dowodzi, że język rossyjski najmocniejszém i najszlachetniejszém narzeczem słowiańskiém. Oprócz tych dwóch głównych względów jest też zbijanie wielu w Francyi, Anglii i Niemczech upowszechnionych fałszywych zdań o życiu narodowém i rządowém Rossyi przedmiotem tego dzieła Hrabi Adama Gurowskiego. — Znajdą się zapewne gdzieindziéj ludzie, którzy dzieło to Pana Hrabiego nie we wszystkiém pochwalą.

Z Wilna. — Dn. 14. Marca r. b. na przedstawieniu komedyi A. Kotzebue Wszystkowiedz, egzekwowany był przez Orkiestrę w czasie antraktów, Walerya-Walzer kompozycyi Wiktora Każyńskiego. Młody ten artysta, znany już dawno Litwie jako kompozytor Mellodram: Izora, Granowski, Switezianka, Ludmilla i Podziemny Wychowaniec, które mu zjednały jednogłośne oklaski i pochwały znawców, chciał się tą razą odznaczyć napisaniem wielkiego walca w stylu niemieckim, dla pokazania zapewne, że nie ma rodzaju muzyki, któryby dla niego był nieprzystępnym. Tęskna nuta muzyki zrobionéj do Mellodramy »Podziemny Wychowaniec,« któréj słuszną oddał pochwałę Oskar Milewski w Tygodniku Petersburskim, brzmiała jeszcze w uczuciach naszych, i myśl nasza możeby jeszcze dłużéj błądziła w téj nowéj tęsknoty krainie przez jego fantazyę stworzonéj, gdyby ten młody artysta nie rozjaśnił naszego czoła, nowym swoim utworem Walerya-Walzer, i łez, które dusze czujących zalały, nie otarł wesela szatą. Wam to, talentom, dano władnąć sercami naszemi. Wy to płakać nam i weselić się każecie. Nie wiem co spowodowało Każyńskiego do utworzenia tych walców, noszących tytuł Walerya-Walzer — może wspomnienie kilku chwil błogich przepędzonych z swą lubą, obudziły w tym młodym artyście harmonijne wesela tony, może też w malowniczych Litwy okolicach, dusza jego uczuła te melodyjne górali głosy, które pieściły ucho Strausa na Tyrolu górach, nie powodował się jednak egoizmu uczuciem i w serca nasze przelał te dźwięki, które jego rozmarzona dusza utworzyła. — Walerya-Walzer odznacza się oryginalnością i doskonałym rozkładem instrumentów, każda część jego zdaje się malować żywo uczucia i myśli kompozytora. Wyznać nawet musimy, że ten walc w niczém nie ustępuje, dawno już wsławionym Strausa walcom. W tym nowym swoim utworze dowiódł Każyński, że nietylko Germanii ziomkom należy pierwszeń-

stwo w tym rodzaju muzyki, że i na naszéj ziemi rozwijają się (chociaż rzadko) talenta, kształcą się i doskonalą same przez się, częstokroć nawet bez wsparcia i zachęcenia, na których za granicą nie zbywa. Tam, wszystko się przyczynia do zupełnego wydoskonalenia talentu; u nas, każdy artysta wszystko prawie samemu sobie winien. Każyński sobie samemu tylko winien wykształcenie i podniesienie do tak znacznego stopnia doskonałości talentów, któremi go natura obdarzyła, wszystkie bowiem utwory z któremi on zaznajomiał nas dotychczas, noszą na sobie piętno prawdziwego talentu, pełne są śmiałych pomysłów, i malują wielką fantastyczność jego duszy i charakteru. Mamy nadzieję, że jeżeli Każyński dalszego doskonalenia swego talentu nie zaniedba, stanie się wkrótce ozdobą parnasu muzykalnego i chlubą swoich rodaków.

Izydor Zaręba.

Głowa i serce. — Głowa i serce są dwie rzeczy, o których świat często mówi, chociaż ich nie zna dostatecznie. Sąto dwa kosztowne klejnoty; kto je ma, mało o nich rozprawia, podobnie jak każdy przezorny bogacz o swych skarbach rozwodzić się wystrzega. Zastanowiszy się dokładnie co jest głowa i serce, przyznać musimy, iż głowa jest mężczyzną a serce kobietą. Głowa jest chciwa panowania i niezgodna jak mężczyzna; serce jest potulne i towarzyskie jak kobieta. Gdzie się dwie głowy zetrą, tam trudno, aby bez guzów się obeszło; lecz gdzie się zjedzie serc dwoje, tam zaraz w niewieściéj poufności ze sobą rozmawiają. Głowa jest mężczyzną, dla tego kurs giełdy i bieg planet oblicza, zagląda w konklawy i gabinety, i układa działania finansów i plany bitew; serce kojarzy węzły miłosne i małżeńskie, bo jest kobietą. Wygoda męzka pozwala niekiedy wypocząć głowie; przeciwnie zaś serce jest zawsze niespokojne i w ruchu, bo jest kobietą. — Głowa męzka przez zarozumiałość sama siebie tylko uwielbia; serce zaś w niewieściéj skromności każdemu zasłużony wieniec oddaje. — Głowa, podobnie jak mężczyzna, jedynie w mieniu szczęście znajduje; serce podobnie jak kobieta, tylko wtedy jest szczęśliwe, gdy tem, co ma, z drugiem się podzielić może. — Mężczyzna, głowa, stara się zgłębić Boga, i pod ciężarem swojego natężenia upada; kobieta, serce, czuje Boga, a to uczucie spokój i szczęście mu przynosi. — Gdy głowa z głowami niższego stopnia się zejdzie, chcąc się grzeczną okazać, w uczuciu swojéj męzkiéj dumy z łaski do nich sie zniża, za co obrażeni nienawidzą jéj potajemnie; serce zaś tkliwe niewiescie podnosi niższe serca ku sobie, i za to słodkie uczucie miłość i podziękę w nagrodę bierze. — Głowa potępia, serce uniewinnia; głowa się mści, serce przebacza; głowa rozumuje, serce czuje; głowa szydzi, serce pieści; głowa rani, serce leczy; głowa zwycięża, serce uszczęśliwia; dla tego głowa jest mężczyzną, a serce kobietą. Porównanie to możnaby snadno jeszcze daléj na ten sposób rozszerzyć, naprzykład głowa i serce są małżonkiem i żoną, a to dla tego, że głowa i serce, jakeśmy dopiero widzieli, są zawsze innego zdania. — Głowa wyszukiwa błędy i krytykuje wszystko, jak małżonek; serce dozwala jéj, aby się wygadała, a przecież czyni to, co się mu podoba. podobnie jak małżonka. — Do pana głowy zbliżamy się z przyzwoitém uszanowaniem, do damy serca z słodkiem spojrzeniem i tkliwemi słowy. — Głowa, podług bezbożnego zwyczaju mężczyzn, odwiedza serce zwykle tylko dorywczo, gdy ją świat znęka i zmartwi, ale niedługo przy niem bawi; niewdzięczna jak małżonek, za wygładzone tkliwością marszczki, które niedola na jéj czole wyryła, znowu w świat goni i dawne życie rozpoczyna. — Gdy głowa i serce czasem się z sobą powadzą, natenczas serce jako kobieta zwykle jest ostatnie, które kłótnię kończy; lecz za to głowa w takich okolicznościach okazuje z swojéj strony wielką grzeczność, to jest, milczy, gdy serce za głośno mówić zaczyna. — Gdy pan głowa, damę serce, tyranizuje, w przykrym stanie jest wtedy małżeństwo; lecz najnierozsądniejsze jest gospodarstwo, gdy głowa pokornym sługą serca zostaje. — Gdy pan głowa zbankrutuje, wtedy ponajwiększę części dama serce jest tego przyczyną. — Głowa i serce aż nazbyt często żyją z sobą podobnie, jak teraźniejsze modne stadła; gdzie jedno z nich zastaniesztam drugiego nie szukaj. — Głowa, jak małżonek, najpierwéj zamilknie, gdy słuszność za nim mówi; serce jak żona najgłośniéj wtedy krzyczy, gdy niesłuszność na jéj stronie. — Ale otóż postrzegłem się, żem mnóstwo małżeńskich tajemnic pana głowy i damy serca przed światem wykrył; a kto wie, może i nie warto było zadawać sobie tyle pracy, jestem bowiem przekonany, że o tem wszystkiém równie nasi czytelnicy jak i czytelniczki bardzo dobrze wiedzą.

Stare mody. — Starzy wiedzieli bardzo dobrze, co dogodném i przyjemném jest dla człowieka. Dowodem tego są jeszcze podziś dawne meble, ubiory tudzież inne przedmioty, równie jak i to, iż do wielu starożytnych rzeczy powracamy. Niektóre modne rzeczy dokonały już swego obiegu i teraz znowu na

tém miejscu stanęły, z kąd wyszły. Nieraz w niedzielę widzimy stare matrony w takich samych wierzchnich sukniach, jakie dziś najmodniejsze damy noszą. Nakoniec jakiegoż kształtu moda się chwyci? Gdy wszystkie kombinacyje wyczerpie, znowu od tego, co już było, zaczynać musi. I tak zdaje się, że panowie krawcy w wynalazku nowych krojów, dowcip swój już wyczerpali. Dla tego też robią tak niekształtne gunie (paletots), jakie u nas w górach już od wieków Bojki noszą.

(Rozm Lwow.)

Scena nader tragiczna miała miejsce w Luce we Włoszech, na teatrze, podczas przedstawienia opery »Lucia di Lammermoor.« Dwaj z aktorów oddawna pałali ku sobie nienawiścią i już mieli jeden pojedynek, w którym zdolano ich rozjąć; w drugim akcie opery, ze sztuki wypadało im bić się na szpady. — Zaczęli więc walkę, ale ta w kilka chwil z udanéj przeszła w prawdziwą. Razy sypały się jak grad, widze przyklaskiwali tak dobrze granéj roli; gdy w tym aktor grający Edgarda Ravenswood wydaje krzyk okropny, i pada trupem, przebity na wylot. Zabojca został zatrzymany; trupa cała natychmiast się rozwiązała, niechcąc grać daléj na zbroczonéj krwią scenie.

OBWIESZCZENIE.

Na dobrach Drząźgowo w powiecie Szredzkim położonych, na mocy obligacyi notarycznéj z dnia 18. Czerwca 1808. roku, protokółu z dnia 17. Grudnia 1819. roku i układu dzierzawnego notarycznego z dnia 10. Czerwca roku 1816. i stósownie do rozrządzenia z dnia 29. Maia roku 1820. w Rubr. III. Nr. 13. dla Wojciecha Łukomskiego 30,000 Tal. zaintabulowane były. Summa pomieniona, względem któréj na dniu 10. Czerwca roku 1820. rekognicya udzieloną została, i która subinskrypcyami na rzecz Karóla Fryderyka Gumprechta kupca, Adama Wronieckiego kupca, Alexandra Brzeżańskiego, Józefa Stablewskiego Sędziego Trybunału, Abrama Mammroth kupca, Piotra Kornaszewskiego, Piotra Stremmlera, Idziego Mejera Mammroth kupca i Tomasza Boguckiego obciążoną została, przy subhastacyi dóbr rzeczonych w ilości około 16,000 Tal. do percepcyi przyszła, percipiendum to w braku dokumentu jednakowoż do massy specyalnéj wziętém być musiało. Dokumentu pomienionego dotychczas nie można było dostawić; wzywają się przeto wszystkie osoby nieznajome, które jako właściciele, sukcessorowie, cessyonaryusze, posiedziciele zastawni, lub też dzierzyciele, do massy specyalnéj téj pretensye mieć mniemają, aby takowe pod uniknieniem prekluzyi w terminie w tym zamiarze na

dzień 10. Listopada 1840.

zrana o godzinie 10téj przed Ur. Suttinger Referendaryuszem Głównego Sądu Ziemiańskiego wyznaczonym podali i udowodnili.

Poznań, dnia 1. Kwietnia 1840

Królewski Główny Sąd Ziemiański. Wydziału I.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Obligacya notaryacka przez Gottfryda i Maryę Elzbietę z Schoellerów, małzonków Muszke, pod dniem 6. Lipca 1825 na rzecz owdowiałéj assystentowéj urzędu poborowego Müller, Lowizy Henryetty Agniszki z Koehlerów, na kapitał pod dniem 10. Kwietnia roku 1826 na gruncie tu pod liczbą 98 dawniéj 101 Talarów położonym 400 z prowizyją po 5 od sta wynoszący zabezpieczony, wystawiona, zginęła.

Wzywają się więc wszyscy ci, którzy jako właściciele, cessyonaryusze i posiedziciele fantowi lub listowi pretensye do rzeczonéj obligacyi i do summy zmazanéj być mianéj mieć mniemają, ażeby takowe w przeciągu miesięcy trzech a najpóźniéj w terminie na dzień 15. Maja 1. zrana o godzinie 11. przed Ur. Odenheimer Sędzią, zgłosili, inaczéj z takowemi zostaną wykluczeni, obligacya za amortyzowaną uznana, i summa w księdze hypoteczéj zaintabulowana wymazaną zostanie.

Międzyrzecz, dnia 14. Grudnia 1839.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do wiadomości publicznéj, że przy podpisanym Sądzie zwiedzanie depozytu za rok depozytalny od 1. Kwietnia roku 1840. aż do 1. Kwietnia roku 1841. zawsze w Środę przed południem o godzinie 10téj odbytym być ma.

Tylko w tym dniu pieniądze do depozytu do rąk depozytaryuszów Ur. Sędziego Sądu Ziemsko miejskiego Eding, Assessora Sądu Głównego Menzel i Rendanta depozytalnego Reinberger płacone być mają.

Przed płaceniem pieniędzy musi jednak wniosek do przyjęcia być zrobionym i rozkaz przyjęcia oczekiwany.

Międzychód, dnia 30. Marca 1840. r.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do wiadomości, iż wybór reprezentantów miasta w roku bieżą-

cym dnia 24., 25. i 26. Maja odbywać się będzie.

Księga obywatelska i spis wyborczych obywateli w biórze naszém w godzinach urzędowych przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 6. Kwietnia 1840.

M a g i s t r a t.

A U K C Y A.

W poniedziałek, wtorek i środę, dnia 13., 14. i 15. m. b., od godz. 9. zrana i po południu od godziny 2., ma tutaj w starym rynku pod Nr. 44. dla zmiany lokalu, publicznie najwięcéj dającemu być przedaną znaczna ilość nowych i używanych mebli z wszelkich gatunków drzewa, jako to: sofy, stoły, krzesełka, serwaniki, biurka, szafy do chowania ubiorów, łóżka, lustra i inne zwierciadła i t. d. Wchód do izby aukcyjnéj jest z ulicy Butelskiéj.

Kto chce kupić meble na téj aukcyi a życzyłby sobie przy téj sposobności sprzedać swe stare, niechaj takowe odda aukcyonatorowi w dniach aukcyi wieczorem o godz. 6.

Poznań, dnia 7. Kwietnia 1840.

Mój skład towarów żelaznych poleca po cenach bardzo tanich panom domy budującym, bardzo znaczny zapas zrobionych przez tutejszych najlepszych ślusarzy **zamków do domów, izb i śpichlerzy,** tudzież wszelkiego rodzaju **gwoździe** i rozmaite **obicia do okien;** panom gospodarzom wszelkie gatunki **narzędzi ornych;** professjonistom wszelkiego rodzaju narzędzia rzemieślnicze; jakoteż nakoniec dobrany skład **sprzętów gospodarskich, klótek francuzkich i krakowskich.**

L. A u e r b a c h,
na rogu ulicy szerokiéj i garbar. Nr. 18.

Mieszkam teraz przy ulicy Berlińskiéj pod Nrem 30. Polecam równocześnie moje w Fabianowie robione bardzo dobre cegły, do nowych budowli, i przyjmuję zamówienia na wszelkiego rodzaju formaki (formsteine) i kamienie sztuczne.

Poznań, dn. 10. Kwietnia 1840.

A. E. Schlarbaum, mularz.

Motarda
sztuczne świece woskowe.

Przyjęliśmy skład tych świec dla Poznania. Przewyższają one pięknością i korzyścią wszelkie inne, które toż samo przybrały nazwisko. Wstrzymujemy się od wszelkich przechwałek w przekonaniu, iż rzeczywista z nich osiągnięta korzyść sama za niemi przemówi. Funt kosztuje 15 sgr. i nieliczy się nań, jak u świec jarzęczych 28 lecz 32 łuty.

Poznań, dn. 9. Kwietnia 1840.

A. Freudenreich i syn.

Gotowe pomniki z kamienia wykute, duże i małe, są na sprzedaż pod Nr. 5., na tylném Waliszewie.

Skład gipsu i fabryka figur znajdują się na Sw. Marcinie pod Nrem 68.

P a s s i n i.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 9. Kwietnia 1840.	Stopa prC.	Na pr. kurant	
		papierami	gotowizną
Obligi długu państwa	4	104⅓	103⅚
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	103 5/12	102 11/12
Obligi premiow handlu morsk.	—	73⅝	73⅛
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	3½	102½	—
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	3½	102½	—
Berlińskie obligacye miejskie .	4	103¾	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elbląskie dito . .	3½	100⅛	—
Gdańskie dito w T.	—	47½	—
Zachodnio - Pr. listy zastawne .	3½	102¾	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	105¼	104¾
Wschodnio - Pr. listy zastawne .	3½	102⅝	102⅛
Pomorskie dito . .	3½	103⅛	102⅝
Kur- i Nowomarch. dito . .	3½	103 7/12	103 1/12
Szląskie dito . .	3½	103	102½
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i Nowéj - Marchii	—	94¾	—
Złoto al marco	—	214	213
Nowe dukaty	—	18	—
Frydrychsdory	—	13½	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	9½	9
Disconto	—	3	4

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	D. 10. Kwietnia 1840. r.					
	od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	2	6	2	5	—
Zyta	—	29	6	1	4	—
Jęczmienia dt.	—	24	—	—	25	—
Owsa dt.	—	19	6	—	21	6
Tatarki dt.	1	—	—	1	5	—
Grochu dt.	1	2	6	1	7	6
Ziemiaków dt.	—	9	—	—	10	—
Siana cetnar	—	19	—	—	20	—
Słomy kopa	4	15	—	4	20	—
Masła garniec	1	17	6	1	25	—
Spirytusu beczka	13	—	—	13	5	—